

ostensorio inter Missarum sollemnia. Kanon 1274 K. P. K. nie zakazuje wyraźnie Mszy z wystawieniem nawet w uroczystość Bożego Ciała (*fieri potest — infra octavam* nie aktualne!). Co do *expositio privata* niema żadnych ograniczeń: wystarczy jakakolwiek słuszna przyczyna, aby zrobić benedykcję w puszcze bez specjalnego zezwolenia Ordynariusza. Natomiast gdy chodzi o wystawienie w monstracji — *ex iusta et gravi causa publica* — potrzebna jest aprobata biskupa. Encyklika „*Mediator Dei*” Piusa XII z 20. XI. 1947 r. zaleca wszystkie formy adoracji Eucharystii zgodnie z tradycją Kościoła, jako bardzo pożyteczne i chwalebne: ma na myśli jednak *Eucharisticus adorationis cultus... a divina litatione distinctus* i pomija zupełnie milczeniem zwyczaj odprawiania Mszy św. z wystawieniem.

Z samego układu kwestii omawianych w encyklice można się wiele nauczyć: 1. Istota Ofiary Eucharystycznej. 2. Uczestnictwo wiernych w Ofierze, 3. Komunia wiernych a Msza św. 4. Adoracja Eucharystii. Również w praktyce duszpasterskiej należałoby zachować powyższy porządek. Encyklika bowiem godzi w sposób harmonijny dwa aspekty kultu Eucharystii, wysuwając na pierwszy plan czyn Chrystusa-Kapłana, a następnie Jego obecność, domagającą się wyznania wiary: *adoro Te devote, latens Deitas*. W duchu tym należałoby ukształtować np. sam obchód uroczystości Bożego Ciała. Wprawdzie święto Bożego Ciała nie wyszło z ducha Eucharystii w sensie pierwotnym tego słowa, tylko powstało raczej w oparciu o mistykę Sakramentu jako widzialnego znaku żywej obecności Boga-Człowieka, nie mniej jednak i dzisiaj struktura obrzędowa liturgii Bożego Ciała, nie powinna się ograniczać tylko do form, będących nieraz świadectwem naiwnej pobożności: zachowując hierarchię wartości obrzędowych, uroczystość Bożego Ciała ma podkreślać również samo znaczenie Ofiary Chrystusa, w której wierni uczestniczą przez Komunię św. i której owocem dopiero jest Chrystus wśród nas obecny.

Frydrychowice

Ks. STANISŁAW SZAMOTA

Ks. Józef Żelazek

LITURGIA I DZIECKO

I. STOSUNEK P. JEZUSA I KOŚCIOŁA DO DZIECKA

Świat pogański mierzył wartość dziecka jego walorami naturalnymi, dopuszczał więc nawet mordowanie dzieci fizycznie upośledzonych. U Izraelitów potomek męski był upragniony, budząc nadzieję wypełnienia się na nim zapowiedzi mesjańskich; mniejszą wartość przedstawiała dziewczynka, gdyż wykluczała ze względu na swą płeć ziszczenie się proroctw mesjańskich.

P. Jezus radykalnie zmienił ustosunkowanie się do dziecka. Już jako Dziecię Boże ze złóбка rzuca nowe światło na ludzkie dziecięctwo. W nauczaniu zaś precyzuje swój stosunek do dziecka. Apostołom nakazuje dopuścić dzieci do siebie, zapewniając, że one stoją najbliżej królestwa niebieskiego: „Pozwólcie dzieciątkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im: albowiem takich jest królestwo Boże“ (Łk. 18, 16). Na innym miejscu upomina starszych, by duchowo stali się dziećmi: „Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie się jako dziatki, nie wnieście do królestwa niebieskiego. Ktokolwiek tedy uniży się jako to dzieciątko, ten jest większy w królestwie niebieskim“ (Mt. 18, 3—4). Ostrzega też P. Jezus przed gorszeniem dzieci: „A kto by zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, lepiej by mu było, aby mu zawieszono kamień młyński u szyi, i zatopiono go w głębokościach morskich“ (Mt. 18, 6). Boski mistrz w miłowaniu dzieci posuwa się tak daleko, że równa je sobą: „A kto by przyjął jedno dzieciątko takie w imię moje, mnie przyjmuje“ (Mt. 18, 5).

Kościół św., wierny spadkobierca nauki swego Założyciela, otacza dziecko specjalnie troskliwą opieką. By przemienić je na dziecko Boże, nakazuje, aby „dzieci jak najprędzej były ochrzczone“ (C. I. C. can. 770). Pragnie też, by wcześniej przyjęły pierwszą Komunię św., wymagając od nich jedynie odróżnienia Chleba Eucharystycznego od zwykłego chleba. Na rodziców Kościół nakłada obowiązek, aby potomstwu swemu zapewnili wykształcenie religijne i moralne, wychowanie fizyczne i społeczne, a także dbali o jego dobro doczesne (C. I. C. can. 1113). Nie tylko rodzice i ich zastępcy, lecz także rodzice chrzestni mają troszczyć się, by dzieci nauczano katechizmu (C. I. C. can. 1335). Na walki zaś życiowe Kościół umacnia dzieci sakramentem Bierzmowania. W czynnościach liturgicznych dziecko zajmuje uprzywilejowane miejsce: w kościele stoi najbliżej ołtarza, na procesjach postępuje przed celebransem. To są sprawy znane z codziennego pełnienia obowiązków pasterskich.

II. LITURGIA KOŚCIOŁA I DZIECKO

Pragnę zwrócić uwagę na mniej znane objawy troski Kościoła o dziecko, na sakramentalia, a więc błogosławieństwa, jakimi darzy dziecko jeszcze przed jego urodzeniem, a potem w ciągu życia, oraz na ceremonie pogrzebowe, przepisane dla dziecka.

1. Błogosławieństwo kobiety ciężarnej.

Jeszcze przed narodzeniem dziecka Kościół udziela mu swego błogosławieństwa. Jest ono połączone z błogosławieństwem matki, która ma wydać na świat potomstwo, bo wtedy życie dziecka jest ściśle związane z życiem matki. Modlitwy więc odnoszą się do obojga.

Po wersetach zanosimy w pierwszej oracji błaganie, by Bóg, który

przez wiarę dał nam poznać tajemnicę Trójcy św., mocą tej wiary zabezpieczył swą służebnicę przed wszystkimi przeciwnościami.

Treść drugiej modlitwy obraca się około mającego narodzić się dziecięcia. Wspominając na naszych przodków w Izraelu, uświęconych przez Boga mocą Ducha św., na przygotowanie ciała i duszy Najświętszej Dziewicy, by za sprawą Ducha św. stała się godnym mieszkaniem Syna Bożego, na napełnienie św. Jana Chrzciciela Duchem św. i uwolnienie go w łonie matki od grzechu pierworodnego, bo w chwili nawiedzenia „skoczyło dzieciątko w żywocie“ (Łk. 1, 44) św. Elżbiety, prosimy, aby Bóg przyjął ofiarę skruszonego serca i gorące pragnienie swej służebnicy, błagającej o zachowanie dziecięcia, które jej zezwolił począć, by przy połoгу szczęśliwie ujrzało światło, a potem wiernie Bogu służyło i osiągnęło życie wieczne.

Po pokropieniu matki wodą święconą odmawia się psalm 66. Jest to hymn pochwalny na cześć sprawiedliwych rządów Boga nad światem i Jego opieki nad Izraelem. Budzi on nadzieję, że Bóg sprawiedliwy pokieruje losem matki i dziecka, oraz udzieli im swej opieki. Wiersz 7, w którym wspominamy, że ziemia dała swój owoc, pozwala ufać, że i matka wyda owoc swego żywota.

Pokrzepieni tą ufnością w następujących wersetych wychwalamy Tróję św., która poleciła swoim aniołom, by strzegli matki na wszystkich drogach Bożych. Do aniołów też zwracamy się w ostatniej modlitwie.

Na zakończenie kapłan, kreśląc znak krzyża św., udziela w imię Trójcy św. błogosławieństwa, prosząc, aby zstąpiło na matkę i jej dziecko, oraz pozostało zawsze z nimi.

Ponieważ w czasie porodu grozi matce i dziecku niebezpieczeństwo utraty życia, a dziecku i życia wiecznego, gdyby zmarło przed udzieleniem Chrztu św., Kościół swą macierzyńską troską obejmuje oboje, bo życie tych dwojga jest wtedy niepodzielnie ze sobą złączone, udzielając im swego błogosławieństwa. Otucha i męstwo wstępuje w serce matki, gdy czuje nad sobą opiekę Boga i Kościoła w tej chwili, zanim smutek jej w radość się przemieni, że człowiek przyszedł na świat.

2. Błogosławieństwo po urodzeniu dziecka (wywód).

Gdy matka urodzi dziecko, po przebytej chorobie udaje się do kościoła, gdzie klęka przy jego drzwiach, oczekując na błogosławieństwo, którego zasadniczo udziela proboszcz, chyba że matce łatwiej je otrzymać od innego kapłana, ale i wtedy powinien to być przełożony kościoła, a nie jego pomocnik.

Po wręczeniu matce zapalanej świecy, pokropieniu jej wodą święconą i wezwaniu wspomnienia w imieniu Pana, kapłan w antyfonie oznajmia, że „ta weźmie błogosławieństwo“, poczem odmawia Psalm 23, wymieniając cnoty moralne tych, którzy mogą zamieszkać na miejscu świętym. Muszą się odznaczać niewinnością rąk, czystością serca, być wolni od próżności

i zdrady wobec bliźniego. Przed takimi podniosą się bramy wieczne i przez nie wejdzie Król Chwały. Podobnie przed matką otworzą się bramy świątyni i stanie przed obliczem Pana mocnego i potężnego, bo, jak zapewnia powtórzona w całości antyfona, „ta weźmie błogosławieństwo od Pana i miłosierdzie od Boga, zbawiciela swego: ponieważ ta jest z rodu szukających Pana“.

Następnie kapłan podaje matce do ręki koniec stołu, zwisający z lewej strony, i wprowadza ją do kościoła, mówiąc: „Wejź do świątyni Bożej, uczcij Syna błogosławionej Maryi Dziewicy, który dał ci potomstwo. Po doprowadzeniu matki do ołtarza, gdzie ona klęka i dziękuje za otrzymane macierzyństwo, kapłan „zwraca się do Trójcy św., odmawia Ojcze nasz i te same wersety, jakie są przepisane przy błogosławieństwie matki przed położeniem.

Po ich zakończeniu wzywa do modlitwy, w której, wspominając macierzyństwo Matki Najświętszej, dzięki któremu smutki wiernych matek zamieniają się w radość, błaga Boga, by łaskawie spojrział na służebnicę swoją, z weselem przychodzącą do świątyni z podziękowaniem za wydanie na świat potomstwa, i sprawił, aby wraz ze swym dziećciem za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny po tym życiu weszła do radości wiecznego szczęścia.

Kropiąc wodą święconą, kapłan na zakończenie składa życzenie, by pokój i błogosławieństwo Trójcy św zstąpiły na matkę i pozostały z nią na zawsze.

Chociaż to błogosławieństwo bezpośrednio przeznaczone jest dla matki, nie pomija jednak dziecka. Uzasadniony jest więc zwyczaj, że matka przychodzi na jego przyjęcie bezpośrednio po udzieleniu dziecku Chrztu św., trzymając je na rękach.

Dotychczasowe błogosławieństwa były skierowane zasadniczo do matki, a pośrednio tylko do dziecka. Rytuał przepisuje jednak specjalne błogosławieństwa dzieci.

3. Błogosławieństwo dziecka.

Pierwsze z nich jest ogólne. Wezwawszy wspomnienia w imieniu Pana, Stwórcy nieba i ziemi, kapłan w dalszych wersetach prosi o zmiłowanie się Boga, który strzeże małe dzieci, o wysłuchanie modlitwy i przyjęcie swego wołania.

W modlitwie zaś błaga P. Jezusa, który zechciał być dzieckiem, choć jako Bóg został zrodzony przed wiekami, i umiłował niewinność wieku dziecięcego, oraz miłownie brał dzieci w swoje objęcia, aby temu dziecku udzielił swego błogosławieństwa, które sprawi, że złość nie odmieni jego umysłu, że, podobnie jak Dziecię Jezus, będzie wzrastało w latach, w mądrości i łasce i podobało się Jezusowi.

Kropiąc dziecko wodą święconą, kapłan prosi by pokój i błogosławieństwo Trójcy św. zstąpiło na nie i pozostało w nim na zawsze.

4. **Błogosławieństwo dziecka celem uzyskania dla niego miłosierdzia Bożego.**

Drugie z błogosławieństw dzieci ma specjalny charakter. Celem jego jest uproszenie miłosierdzia Bożego dla dziecka. Wyraża to modlitwa, w której przypominamy nakaz Chrystusa Pana, by apostołowie dozwolili dzieciom przyjść do Niego, bo takich jest królestwo niebieskie. Ośmieleni tą miłością Jezusa ku dzieciom, prosimy Go, aby ze względu na wiarę i pobożność Kościoła i rodziców dziecka, któremu udziela się błogosławieństwa, wylał na nie moc swego błogosławieństwa, dzięki któremu niech wzrasta w cnocie i mądrości u Boga i u ludzi, dojdzie do pogodnej starości i osiągnie zbawienie wieczne.

W następującym po modlitwie Psalmie 112 wzywamy dzieci, by chwaliły imię Pańskie, bo Bóg, chociaż sam wywyższony, łaskawie patrzy na małych i poniżonych, by ich wywyższyć. Ostatni wiersz czyni aluzję do św. Elżbiety, Której Bóg dał dziecię po długim okresie niepłodności, by się weseliła, gdyż przez porodzenie dziecięcia Bóg zdjął z niej hańbę niepłodności. Psalm ten bardzo trafnie dobrany jest do błogosławieństwa, udzielanego dzieciom.

Po jego zakończeniu odmawia się Ojciec nasz i, udziela się błogosławieństwa.

5. **Błogosławieństwo dzieci, zwłaszcza zebranych w kościele.**

Trzecie z błogosławieństw, udzielanych dzieciom tym różni się od poprzednich, że otrzymuje je większa grupa dzieci, przyprowadzonych do kościoła.

Kiedy dzieci o oznaczonej godzinie zbiorą się w świątyni w towarzystwie rodziców, którzy je pouczyli, by się pobożnie zachowywały, ustawia się je w porządku, oddzielnie chłopców i dziewczynki.

Kapłan najpierw wygłasza okolicznościowe przemówienie. Następnie w antyfonie zwraca się do dzieci z zachętą, by chwaliły imię Pana. Jest to pierwszy wiersz z Psalmu 112, po którym odmawia się następne, aby na zakończenie powtórzyć antyfonę: „Chwalcie, dzieci, Pana: chwalcie imię Pańskie“. Antyfonę tę i psalm, omówiony już przy poprzednim błogosławieństwie, można opuścić, jeśli zebrało się mniej dzieci, lub błogosławieństwa udziela się mniej uroczyście.

Wtedy bezpośrednio przechodzi się do wersełów. Przypominają one nakaz Chrystusa, by zezwolić dzieciom przychodzić do Niego, gdyż ich jest królestwo niebieskie, zapewniają, że aniołowie zebranych dzieci zawsze oglądają oblicze Ojca, wyrażają prośbę, by nieprzyjaciel nic nie wskórał u tych dzieci, a duch nieprawości im nie szkodził. Po zwykłych wersełach, poprzedzających każdą modlitwę, następują trzy oracje.

W pierwszej z nich po wspomnieniu zdarzenia ewangelicznego, prosimy aby Chrystus Pan ze względu na niewinność chłopców i dziewczynek i na pobożność ich rodziców pobłogosławił zebraną dźwiatwę, by wzrastała w łasce

Boga poznawała i miłowała, strzegła Jego przykazań i szczęśliwie osiągnęła upragniony cel.

W drugiej modlitwie błagamy Boga, aby za pośrednictwem Maryi, zawsze Dziewicy, strzegł zebraną gromadkę od wszelkiej przeciwności i zasadzek nieprzyjacielskich.

W trzeciej zwracamy się do świętych aniołów, aby ich pomoc broniła dzieci i pozwoliła im cieszyć się wiecznym towarzystwem z chórami anielskimi.

Na zakończenie kapłan, kreśląc znak krzyża św., prosi, aby Bóg w Trójcy św. błogosławił dzieciom i strzegł ich serc i umysłów, poczem kropi je wodą święconą.

6. **Błogosławieństwo dzieci chorych.**

Ostatnie z błogosławieństw dotyczy dzieci chorych, które jeszcze nie doszły do używania rozumu, więc nie mogą przyjąć sakramentu Namaszczenia chorych. Jest to dowód czułej miłości Kościoła, że przychodzi dzieciom z pomocą w cierpieniu, by przez modlitwę swoją uprosić im skutki podobne do tych, jakie stają się udziałem dorosłych w sakramencie Namaszczenia.

Wchodząc do chorego dziecka, kapłan składa życzenie pokoju dla tego domu i dla mieszkających w nim i kropi wodą święconą chorego, jego łóżko i całe mieszkanie.

Odmawiany potem Psalm 112 nabiera przy chorym innego wydźwięku. Nawojując do chwaleń Pana, przypomina, że chociaż Bóg mieszka na wysokościach, to jednak patrzy na niskości, podnosi z ziemi nędznego, a ubogiego z gnoju wywyższa, więc i to dziecko może podźwignąć z choroby. Jeśli cudownie położył kres nieplodności św. Elżbiety, by mogła porodzić dziecko, to tym bardziej mocen jest już żyjącemu przywrócić zdrowie. Tak rozumiany psalm ten jest pełen nadziei w chorobie.

Po wezwaniu do modlitwy prosimy Boga, dla którego wszystko dorasta, by wyciągnął swoją prawicę nad chorującym w młodym wieku dzieckiem, i by za Jego sprawą doszło do pełni lat oraz zachowało wierność i miłe posłuszeństwo Bogu przez wszystkie dni swego życia.

W drugiej modlitwie, pomyśl na miłosierdzie Boga, dającego wszelką pociechę, mającego w swej pieczy wszystkie stworzenia, wlewającego łaskę uzdrowienia dla duszy i ciała, prosimy Boga, by raczył chorego podnieść z łoża boleści i wrócił go w dobrym zdrowiu Kościołowi świętemu i rodzicom. Uzdrowione zaś dziecko niechaj po wszystkie dni przedłużonego swego życia wzrasta w łasce i mądrości u Boga i u ludzi, służy Bogu w sprawiedliwości i świętości oraz zanoszi Mu należne dzięki za okazane sobie miłosierdzie.

Trzecia modlitwa zwraca się do Boga za pośrednictwem aniołów, któ-

rzy posługują Mu w niebie, by za ich wstawiennictwem życie chorego dziecka zostało umocnione.

Zakończywszy ostatnią modlitwę, kapłan kładzie prawą rękę na głowę dziecka, i, wspominając, jak P. Jezus kładł ręce na chorych, a ci się dobrze mieli, prosi przez zasługi świętych Apostołów Piotra i Pawła i wstawiennictwo wszystkich świętych, aby Jezus, Syn Maryi, był łaskawy i życzliwy dla chorego.

Jeśli czas na to pozwala, a rodzice dziecka tego sobie życzą, kapłan według swego uznania może teraz odmówić początek Ewangelii według św. Jana

Udzielenie błogosławieństwa w imię Boga wszechmogącego kończy tę ceremonię.

7. Obrzędy pogrzebowe dzieci.

Jeśli jednak P. Bogu spodoba się powołać dziecko do siebie, wtedy Kościół jego pogrzeb otacza bogatymi w treść ceremoniami, na które składają się obrzędy w domu zmarłego, w drodze do kościoła, w kościele, w drodze do grobu i przy grobie.

a) W domu zmarłego.

Gdy umrze dziecko ochrzczone przed dojściem do używania rozumu, Kościół przepisuje, by zostało ubrane na biało; na głowę kładzie się mu wianek z kwiatów lub pachnących ziół. Jest to symbol nienaruszalności ciała i dziewictwa dziecka.

Kapłan w komży i białej stule wchodzi do mieszkania, gdzie złożono zwłoki, kropi je wodą święconą, poczem rozpoczyna antyfonę: „Niech imię Pańskie“, po której następuje Psalm 112. Przy pogrzebie nabiera on innej treści. Imię Pańskie zostało uwielbione przez śmierć niewinnego dziecka, które powiększyło zastępy niebieskie. P. Bóg wejrzał ze swych wysokości na ziemię i ubogiego jej mieszkańca wywyższył, aby imię Pańskie było błogosławione odtąd aż na wieki.

b) W drodze do kościoła.

Niosąc zwłoki do kościoła, śpiewamy Psalm 118. Wystawia on tych, którzy zachowują prawo Boże. Dziecko, które nie doszło do używania rozumu, nie mogło go przestąpić. Zatem „błogosławieni niepokalani w drodze, którzy chodzą w zakonie Pańskim“. Niepokalani w krótkiej drodze swego życia, dziecko będzie na wieki wystawiać Boga w prostocie swego serca. Połączone z Bogiem, będzie się teraz przypatrywało drogom Pana i rozmyślało o Jego sprawiedliwości.

Jeśli droga do kościoła jest dłuższa i skończy się Psalm 118, wtedy podejmuje się śpiew 148. Wzywamy w nim niebo i ziemię oraz wszystko, co je zamieszkuje, do chwalenia Pana. Niechże głoszą chwałę Jego młodzieńcy i panny, do których grona należy zmarłe dziecko. Ostatni wiersz,

głoszący chwałę wszystkich świętych, odnosi się i do dziecka, które przez śmierć swoją powiększyło ich grono.

c) W kościele.

Po wejściu do kościoła i ustawieniu trumny intonuje się antyfonę, a po niej Psalm 23. Opiewa on triumfalny wjazd Króla Chwały na górę Syjon. Podobnie w chwale wchodzi dusza dziecka do nieba, bo jest ono niewinnych rąk i czystego serca, nie użyło za życia próżności i nie stało na zdradzie bliźniemu. Teraz więc w nagrodę bierze błogosławieństwo od Boga, a przed jego duszą otwierają się bramy nieba.

Po zakończeniu Psalmu powtarza się antyfonę, która zapewnia, że ze zmarłe dziecko weźmie błogosławieństwo od Pana i dozna miłosierdzia Bożego, ponieważ należy do rodu szukających Pana.

Po odśpiewaniu: „Kyrie, eleison. Christe, eleison. Kyrie, eleison“ odmawia się Ojciec nasz i kropi trumnę wodą święconą.

W poprzedzających modlitwę wersetach zwraca uwagę drugi, w którym jakoby przemawiało zmarłe dziecko, ciesząc się, że Bóg przyjął je do siebie z powodu niewinności i umocnił je na wieki w swojej obecności.

W modlitwie, wyrażając pewność, że Bóg zmarłe po Chrście dzieci bez ich zasług natchmiał obdarza życiem wiecznym, jak to też uczynił dziecku, któremu sprawiamy pogrzeb, prosimy, abyśmy za pośrednictwem Matki Najświętszej i wszystkich świętych, służąc Bogu czystym umysłem, połączyli się na wieki z błogosławionymi dziećmi w raju.

Jeśli odbywa się pogrzeb dziewczynki, zmieniamy odpowiednie wyrazy w antyfonie i modlitwie.

d) W drodze do grobu.

Opuszczając kościół, intonuje się antyfonę, a po niej Psalm 148.

Po przybyciu do grobu powtarza się antyfonę, która nakazuje wszystkim chwalić imię Pana.

Wziewawszy Trójcy św., śpiewa się wersety, z których środkowy oznajmia, że P. Jezus domagał się dopuszczenia dzieci do siebie, bo ich jest królestwo niebieskie; stało się ono udziałem grzebanego dziecka.

W modlitwie, wspominając na umiłowanie przez Boga świętej czystości, dzięki której dziećmi zostało powołane do królestwa Bożego, błagamy, by P. Jezus przez zasługi swej męki i wstawiennictwo Matki Boskiej oraz wszystkich świętych sprawił, abyśmy ze wszystkimi wybrańcami Bożymi mogli współwesościć się w niebie.

Gdy opuszcza się trumnę do grobu i zasypuje ziemią, śpiewa się hymn „Witaj Gwiazdo morza“. Jego prośby dotyczą pielgrzymujących do Boga. W drodze do królestwa niebieskiego prosimy, aby Najświętsza Dziewica była naszą przewodniczką, wyjednała nam zgładzenie win, oświecenie umysłów, pomnożenie łaski, bezpieczny żywot na ziemi i prośby nasze odniosła swojemu Synowi, byśmy i my osiągnęli królowanie z Jezusem.

Jeśli zwłok nie odprowadza się na cmentarz, to modlitwy powyższe odmawia się w kościele.

e) Skrócony porządek grzebania dzieci.

Ze słusznej przyczyny można skrócić ceremoniał pogrzebu dzieci, przestając jedynie na tej części, która jest przepisana do odprawienia w kościele, kończąc ją odśpiewaniem hymnu „Witaj Gwiazdo morza“.

f) Uwagi o pogrzebie dziecka.

Bogaty w ceremoniał jest pogrzeb dziecka. Kościół św. traktuje go bardzo poważnie. Przepisuje przyprowadzenie zwłok z domu do kościoła, modlitwy w świątyni, odprowadzenie na cmentarz, a nawet dopuszcza powrót do kościoła, czego nie ma przy pogrzebach dorosłych.

Pogrzeb dziecka jest tak uroczysty, bo Kościół św. cieszy się, że dusza dziecka powiększyła grono świętych. Treść więc modłów jest radosna. Nie zanosimy ich za niewinne dusze, lecz stwierdzamy w nich szczęśliwość dzieci zmarłych; psalmy kończą się doksologią, wielbiącą Tróję św. za to, że powołała duszę dziecka do królestwa niebieskiego. Teksty więc liturgiczne niosą pociechę i ukojenie dla pozostałych przy życiu, szczególnie dla rodziców, zapewniając o wiecznym szczęściu zmarłego.

Omawiając błogosławieństwa, jakich Kościół udziela dzieciom nie możemy pominąć uroczystości pogrzebowych, bo i one należą do sakramentaliów, przez które Kościół oddziaływa na wiernych, a są bardzo mało znane.

III. WNIOSKI DUSZPASTERSKIE

Dzieci są skarbem Kościoła, który za przykładem P. Jezusa otacza je swoją matczyną opieką, dając temu wyraz w ustanowionych przez siebie sakramentaliach, przez których udzielanie pomnaża łaskę uświęcającą i udziela łask uczynkowych swym najmłodszym członkom i ich rodzicom. Z tych dobrodziejstw może korzystać dziecko jeszcze przed urodzeniem, w błogosławieństwie matki przed położeniem Kościół modli się o zachowanie poczętego życia. Błogosławiając matkę po urodzeniu dziecka prosi także o wieczną radość dla niego. Dla młodego wieku Kościół przepisał aż trzy błogosławieństwa, w tym dwa indywidualne, a trzecie zbiorowe, udzielane większej grupie dzieci zebranych w kościele. W wypadku choroby Kościół prosi o przedłużenie życia dziecka. A gdy nastąpi śmierć, pogrzeb jego otacza przepychem liturgii, ciesząc się z narodzenia nowego świętego. Kościół więc pragnie przez sakramentalia zapewnić dziecku łaski jeszcze przed narodzeniem, aby je nimi wzmacniać w życiu i duszę jego przeprowadzić do nieba.

Wykorzystujmy w pracy duszpasterskiej te czynności liturgiczne. Najpierw musimy pouczyć o ich istnieniu, następnie wytłumaczyć ich znaczenie, by matki i dzieci garnęły się do błogosławieństw. Pogrzeb dzieci odprawiamy, zachowując wszystkie przepisane czynności liturgiczne, nie ograniczając się tylko do porządku skróconego. Wtedy postawą swoją duszpasterską przekonamy, że dzieci naprawdę stanowią skarb Kościoła. Łatwiej będzie nam, rodzicom i dzieciom zrealizować hasło Wielkiej No-

wenny, by „wychować młode pokolenie w wierności Bogu i Kościołowi“, bo przez życie liturgiczne zwiążemy je z Bogiem i Kościołem.

Zachęcając do korzystania z sakramentaliów i hojnie ich udzielając, musimy wyjaśnić ich znaczenie, aby przez należyte przyjmowanie zapewnić ich skuteczność. W tym celu wyjaśnimy, że sakramentalia wywierają swe skutki *ex opere operantis Ecclesiae et personae*, czyli udzielają łask dzięki działaniu w nich Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa, i dzięki pobożności tych, którzy je przyjmują. Wszak w modlitwie przy udzielaniu ogólnego błogosławieństwa dziecku prosimy, by P. Jezus wejrzał na wiarę i pobożność Kościoła i rodziców dziecka. Modlitwa przy błogosławieństwie zbiorowym odwołuje się do niewinności dzieci i pobożności ich rodziców. W modlitwach zaś pogrzebowych wspominamy na niewinność zmarłych, która ich duszom otworzyła bramy nieba. Trzeba więc pouczać i rodziców i dzieci, by w duchu pobożności przyjmowali sakramentalia, co im zapewni wzrost w miłości Boga i bliźniego i wierniejsze zachowanie Jego woli. Zwracajmy też uwagę, że przez sakramentalia oddajemy cześć Bogu, który za ich pośrednictwem uświęca tych, którzy w nich pobożnie uczestniczą.

Wprowadzenie dzieci w życie liturgiczne przez udzielanie im błogosławieństw i sprawianie pełnego pogrzebu będzie naszą odpowiedzią na wezwanie Chrystusa Pana: „Pozwólcie dzieciątkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im: albowiem takich jest królestwo Boże“ (Łk. 8, 16).

Ks. JÓZEF ŻELAZEK